Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Środa 3 grudnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 277 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Popłoch wśród komunistów

Bolszewicy w roli bezpartyjnych.

Lwów. (AW). „Gazeta Lwowska“ donosi z Moskwy, iż równocześnie z porażką dyplomacji sowieckiej w Anglji, w kołach moskiewskich daje się odczuwać **zaniepokojenie w związku z nadchodzącemi z szeregu krajów wiadomościami, o zachwianiu działalności międzynarodówki komunistycznej.** W niektórych państwach, które do niedawna jeszcze były poważnymi ośrodkami propagandy bolszewickiej, nastąpił przełom. Szereg wpływowych i znanych działaczy usunęło się z partji. Trzecia międzynarodówka wydała w związku z tem nowe instrukcje, w których poleca zwolennikom swoim **wchodzić za wszelką cenę w skład organizacji robotniczych pod płaszczykiem bezpartyjności** i wywoływać rozkład tych organizacyj od wewnątrz. **W łonie każdej organizacji stworzona ma być „jaczejka“ komunistyczna.**

W kim mają zwolenników w Sejmie polskim?

Moskwa. (AW). Dąbal zamieszcza artykuł w „Izwiestjach“, omawiający stworzenie **niezawisłej partji chłopskiej w Sejmie polskim.** Dąbal wyraża mniemanie, iż **nowe stronnictwo nie zawiedzie nadziei, które pokładają w nim komuniści sowieccy i dążyć będzie do wywołania przewrotu komunistycznego w Polsce.**

MIMO NIEPOWODZEŃ PROWADZĄ CIĄGLE AGITACJĘ.

Kowno. (AW). „Dzień Kowieński“ zwraca uwagę, że w prasie państw bałtyckich coraz energiczniej rozlegają się głosy, wskazujące na konieczność stworzenia **organizacji, obejmującej państwa bałtyckie, a mającej na celu walkę z komunizmem.** Głosy te zwracają uwagę na ożywioną agitację, jaką prowadzą **sowiety na Łotwie, Finlandji i Estonji. Proces komunistów estońskich stanowi przykład takiej agitacji.**

Tajna policja sowiecka za granicą

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego“)

Berlin, 1 grudnia.

Rosyjski rząd sowiecki przejął, jak wiadomo, bardzo wiele instytucyj od rządu carskiego. Do nich należy, między innemi, **tajna policja, utrzymywana po wszytskich większych miastach Europy.**

Ostatnimi czasy policja ta podlegia gruntownej reformie, a jej agentom znacznie podniesiono pensje, tak, że najniższa z nich jest dziesięć razy większa, niż zarobek najwyższy robotnika w Rosji.

Zadaniem tej policji jest w pierwszym rzędzie **wprowadzanie rozkładu do sfer emigracji rosyjskiej.** W tym celu wyzyskiwane jest trudne położenie finansowe, w jakiem przeważnie znajdują się emigranci rosyjscy za granicą. Następnie pilnie są obserwowane **organizacje antyrewolucyjne** wśród emigrantów. Ewentualnie stwarza się także organizacje dla celów prowokacyjnych. Wreszcie pilnowani są starannie wszyscy przyjezdni z Rosji.

Pozatem opiece tajnej policji poruczeni są **członkowie poselstw i konsulatów sowieckich,** a także **przedstawiciele rządu sowieckiego,** gdy wyjeżdżają za granice Rosji w misjach specjalnych.

Podchwytywanie korespondencji pocztowej jest środkiem bardzo często używanym przez tajną policję sowiecką, w której **rolę agentów pełni także wiele kobiet.**

Berlin jest, ze względu na wielką liczbę mieszkających tam emigrantów rosyjskich, jednem z głównych centrów tajnej policji sowieckiej, w którem urządzają najwybitniejsi „czekiści“, jak np. osławiony **Kamisarow,** niegdyś generał carskiej żandarmerji.

Niemiecka „uprzejmość“

Za generała zwolnili jakiegoś... obywatela.

Paryż. (AW). Według dzienników ambasador niemiecki odwiedził Herriota i zawiadomił go, że rząd **niemiecki z zadowoleniem (!) przyjął ułaskawienie gen. Nasthusjusa.** Równocześnie zakomunikował Herriotowi, że rząd niemiecki z własnej inicjatywy ułaskawił **jednego obywatela francuskiego,** odbywającego karę w Niemczech.

Jednomyślność Rządu w sprawie najwyższych władz wojskowych.

Projekt gen. Sikorskiego, przyjęto jednogłośnie.

Warszawa. (AW). Wczoraj popołudniu **pod przewodnictwem Prezydenta Wojciechowskiego** odbyła **się** konferencja w sprawie **ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.** W konferencji wziął udział premjer **Grabski,** oraz ministrowie **Sikorski** i **Thugutt.** Minister Sikorski referował swe poprawki do projektu ustawy, **które jednomyślnie przyjęto** z tem, że wpłyną one do Sejmu, jako poprawki **ministerstwa spraw wojskowych.**

Sytuacja w Egipcie jest niewyjaśniona.

Bunty i walki.

Londyn. (AW). Część pułku sudańsko-egipskiego **zbuntowała się w Chartumie i zajęła szpital wojskowy, mordując jednego lekarza Anglika i dwóch Syryjczyków.** Wojska angielskie po dłuższej walce i ostrzeliwaniu zmusiły buntowników do opuszczenia szpitala. **Straty zbuntowanego pułku mają być poważne.** W Londynie wiadomość ta wywołała **olbrzymie wrażenie.**

Kairo. (PAT). Dnia 1 grudnia. Czwarty batalion piechoty egipskiej, który przybył z Khartum, będzie przez tydzień trzymany w pogotowiu. **Delegacja posłów do parlamentu egipskiego wręczyła władzom sądowym protest przeciw uwięzieniu pięciu posłów.** Protest podkreśla, że odroczenie izby **ine znosi wcale nietykalności poselskiej.**

Anglja broni swoich interesów i autorytetu.

Londyn. (PAT). W przemówieniu, wygłoszonem w Birmingham Chamberlain zaznaczył, że **obecna polityka angielska względem Egiptu jest w zupełności uzasadniona. Rząd angielski nie może i nie będzie tolerował mordów, popełnianych na osobach swoich przedstawicieli,** gdyż podobne pobłażanie byłoby uważane za słabość i odpowiednio wykorzystane przez wrogów Anglji. Zdaniem mówcy nic tak nie popychałoby Anglję do tarć na gruncie międzynarodowym a z tem, co idzie do konfliktów, jak dawanie innym powodów do sądzenia, że to, co mówimy, nie jest zgodne z tem, co zamierzamy uczynić. Co zaś głosimy, nie jest zapowiedzią agresji, są to poprostu **zarządzenia, zgodne z naszymi interesami,** dlatego wszyscy mogą być przekonani, że zapowiedzi nasze odtworzą nasze istotne intencje. **Anglja nie może pozwolić, aby oficerowie jej mordowani byli bezkarnie.**

Reorganizacja służby bezpieczeństwa

w Wileńszczyźnie.

Wilno. (Tel. wł.). Celem **wzmocnienia tsanu bezpieczeństwa w województwie Wileńskiem, wprowadzone zostały następujące zmiany w służbie bezpieczeństwa na naszym terenie.** Zdecydowane zostało **utworzenie czwartej ekspozytury policji śledczej w Głębokiem,** obejmującej powiaty Dziśnieński i Dunilowicki. Dotychczasowe ekspozytury istnieją w Wilnie, Święcianach i Wilejce. Następnie **posterunek policyjny w Nowo-Wilejce przemianowany został na komisarjat,** oraz **utworzono komisarjaty kolejowe na stacjach granicznych w Turmontach i Zahaciu.**

Demonstracja bolszewicka na granicy polskiej.

Wilno. (Tel. wł.). „Młot“ miński donosi, że w pow. Kopylskim, okręgu Słuckiego **około 1000 włościan z czerwonymi sztandarami udało się na granicę polską i urządziło demonstracyjny wiec z okazji bolszewickiej rocznicy.** Gdy **chłopi z wiosek polskich** — pisze „Młot“ usłyszeli śpiewy rewolucyjne, **przybyli tłumnie na granicę, lecz policja polska rozpędzała wszystkich zebranych.** Po ukończeniu wiecu bolszewicy urządzili demonstrację na granicy, poczem powrócili do wsi.

(Wobec otwartego powstania ludności białoruskiej przeciwko władzom sowieckim i zaprowadzonego z tej racji stanu wojennego, owa demonstracja tysiąca włościan na rzecz bolszewików dziwnie nieprawdopodobnie wygląda).

Jak się u nas marnuje pieniądze?

KOSZTOWNA PODRÓŻ DYPLOMATYCZNA.

Warszawa. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, iż poseł polski w Rio de Janeiro **p. Jurystowski** z polecenia rządu polskiego udał się do Limy na uroczystość 100-letniej rocznicy niepodległości Peru.

Do wiadomości tej dodać należy, że **podróż z Rio de Janeiro przez Buenos Ayres Valparaiso i Colen trwa 18 dni,** czyli tam i z powrotem dni 36. Rola

p. Jurystowskiego ograniczy się wyłącznie do złożenia życzeń z powodu tej uroczystości. Mamy wrażenie, że koszt tej podróży wyniesie poważny odsetek sumy, jaką wogóle rozporządza ministerjum spraw zagranicznych na propagandę i że tych pieniędzy można było użyć dla celów znacznie pożyteczniejszych.

Szczegóły procesu przeciw red. Wasilewskiemu.

Hałaśliwa propaganda lewicy.

Kraków, 3 grudnia.

W pamięci naszej żyje świeże wspomnienie niesmacznej, hałaśliwej propagandy lewicy, zorganizowanej w r. 1923 rzekomo ku czci śp. Narutowicza w istocie dla wyzyskania w celach partyjnych tragicznej śmierci prezydenta. Na tem tle zawiązała się wówczas rozpatrywana onegdaj przez sąd okręgowy sprawa p. Artura Śliwińskiego przeciwko redaktorowi „Gazety Warszawskiej“ Zygmuntowi Wasilewskiemu, który w jesieni roku ubiegłego wydrukował artykuł, krytykujący działalność komitetu powołanego specjalnie dla uczczenia zmarłego. Chodziło o to, że komitet ten, wyzyskując drażliwość sytuacji, rozsyłał po całym kraju listy domagające się nie tylko zorganizowania akcji składkowej, ale także propagandy zasług zmarłego oraz uchwał ciał samorządowych, deklarujących pewne sumy na komitet. Poza tem, jako uwieńczenie całej akcji zamierzano zorganizować przewiezienie zwłok śp. Narutowicza na Wawel lub ufundować sarkofag w katedrze św. Jana w Warszawie. Nie zaprzeczając osobistych zalet zmarłego opinja narodowa nie mogła pozwolić na takie apoteozowanie nazwiska, które przeszło do historji jedynie w związku z tragicznym wypadkiem w dziejach narodu, musiała też zwrócić uwagę na wysoce nieestetyczną formę w jakiej ta propaganda się odbywała. Poglądowi temu dał wyraz w dość ostrej formie inkryminowany artykuł p. t. „Szantaż czy prowokacja“. Artykułem poczuł się dotknięty p. Artur Śliwiński, jako prezes komitetu dla uczczenia śp. Narutowicza i zaskarżył red. Wasilewskiego do sądu.

Na rozprawie zarówno oskarżony red. Wasilewski jak jego obrońca mec. St. Kijeński udowadniali, że akcja komitetu dla uczczenia śp. Narutowicza zasługiwała na miano szantażu lub prowokacji. Szantażu— dlatego, że wymuszano składki i deklaracje ze strony społeczeństw wyzyskując nazwiska dygnitarzy wchodzących w skład komitetu lub piastujących protektorat honorowy oraz nazwisko samego zmarłego prezydenta i tragiczne okoliczności w jakich zmarł. Prowokacji — dlatego, że zmuszano społeczeństwo do wypowiadania się w kwestji tej akcji, i tą drogą w panujących wówczas stosunkach uzyskiwano miarodajną opinję o prawomyślności lub nieprawomyślności politycznej w stosunku do ówczesnego rządu każdego obywatela, biorącego żywszy udział w życiu publicznem.

Poza tem bezustanne przypominanie społeczeństwu zmarłego prezydenta jątrzyło stosunki w społeczeństwie, zaogniało antagonizmy i nie pozwalało zabliźnić się ranie, zadanej narodowi przez wypadki grudniowe. Krytyka tej szkodliwej akcji nie mogła być uważana ani za obelgę ani za zniesławienie — wywodził p. mec. Kijeński, obrońca red. Wasilewskiego; za obelgę dlatego nie, że inkryminowane wyrazy szantaż i prowokacja nie były skierowane pod adresem specjalnie pewnych osób, a zostały użyte na tle ogólnem, dla scharakteryzowania skutków akcji szkodliwej z punktu widzenia interesu narodowego. Zniesławieniem w znaczeniu prawnem nie była także, gdyż artykuł zawierał dane faktyczne, których prawdziwości nikt nie zaprzeczył. Redaktor Wasilewski— jak to podnosił w swych przemówieniach — miał nietylko prawo, jako obywatel na podstawie wolności słowa zagwarantowanej przez konstytucję ale poczuwał się do obowiązku, jako organ opinji publicznej, wypowiedzieć się w tej kwestji.

Rozprawa trwała od godz. 11 do 5 popoł. Zeznania świadków: b. premjera pos. W. Witosa, b. premjera i obecnego ministra spr. wojsk. gen. Sikorskiego, b. premjera L. Skulskiego nie wniosły do sprawy nic nowego.

Poza tem wygłosili przemówienia red. Z. Wasilewski, mec. St. Kijeński i zastępcy p. Śliwińskiego adwokaci Śmiarowski (głośny obrońca komunistów i w haniebnym procesie krakowskim) i Zagórski.

Po przemówieniach stron sąd odczytał projekt pytań, z odpowiedzi na które wynika wyrok. Sąd postawił pytanie: Czy Wasilewski winien jest zniesławienia Śliwińskiego? I tu nastąpił moment charakterystyczny. Oto rzecznik oskarżyciela Śliwińskiego zażądał zmiany pytania, mianowicie postawiono pytania: Czy W. winien jest zniewagi (czyli obelgi). Sąd żądanie uwzględnił. O godz. 4 popoł. sąd udał się na naradę. Po przerwie niespełna godzinnej ogłoszono wyrok skazujący — jak już donosiliśmy — na podstawie art. 533 k. k. red. Wasilewskiego na tydzień aresztu, 600 zł. kary i zapłacenie opłat sądowych.

Z treści postawionych pytań wynika, że sąd uznał red. Wasilewskiego winnym zniewagi, czyli obelgi przez użycie wyrazów „szantaż i prowokacja“, a nie winnym zniesławienia czyli potwarzy. W czasie przewodu sądowego zachodziła obawa, że sąd nie uzna zniesławienia, skoro zaskarżony artykuł zawierał prawdę. Dlatego rzecznicy oskarżenia zażądali zmiany kwalifikacji czynu, choć przez cały czas procesu mówili o zniesławieniu czyli o oszczerstwie.

Red. Wasilewski wnosi skargę apelacyjną.

Japonja również przeciw protokółowi genewskiemu.

Tokio. (PAT.) 1 grudn. Dzienniki donoszą, że gabinet postanowił nie ratyfikować protokółu genewskiego, jeżeli on nie będzie ratyfikowany przez Anglję.

Olbrzymi spisek Radicza w Jugosławji.

Sensacyjne szczegóły akcji komunistycznej. — Rosja dąży do zawieruchy na Bałkanie. Rząd Jugosławji z całą energją występuje przeciw wrogom i zdrajcom.

Białogród. (PAT.) Tutejszy dziennik „Politika“ przynosi wiadomość z Wiednia o wykradzeniu ważnych dokumentów z tamtejszego poselstwa sowieckie go przyczem dowiaduje się, że dokumenty te odnoszą się do pertraktacyj prowadzonych przez Radicza z trzecią międzynarodówką, zmierzających do zaprowadzenia ustroju sowieckiego w Jugosławji, oderwania Chorwacji oraz wprowadzenia ogólnego zamętu w całej Europie środkowej celem ustalenia tam wpływów Moskwy. Według informacji wymienionego dziennika z dokumentów powyższych wynikałoby, że rewolucja miałaby wybuchnąć w Jugosławji z końcem stycznia 1925 roku, tj. przeddzień wyborów, przyczem równocześnie miały być zorganizowane napady band macedońskich na terytorjum południowej Serbji.

Dalej dziennik stwierdza, że sowiety za pośrednictwem swego poselstwa w Wiedniu dostarczają znacznych środków pieniężnych Radiczowi, oraz jego agentom w Jugosławji, Bułgarji i Albanji. W związku z powyższemi danemi dziennik zamieszcza opinję w tych sprawach jednego z ministrów, który oświadczył, że Moskwa jest w błędzie jeżeli przypisuje tak doniosłe znaczenie ruchowi kierowanemu przez Radicza i jego zwolenników, jeżeli mniema, że jest on dość potężnym, aby wstrząsnąć królestwem SHS. Rząd belgradzki aby uniknąć wszelkich niespodzianek przedsięweźmie wszelkie niezbędne zarządzenia, przyczem na pierwszem miejscu stoi sprawa surowego stosowania obowiązujących ustaw.

Wszyscy pozostający pod zarzutem popełnienia zbrodni przeciwko bezpieczeństwu państwa będą oddani pod sąd. Gdyby zaś ujawniona została karygodna pobłażliwość ze strony niektórych sądów okręgowych w tym wypadku rząd byłby zmuszony do wprowadzenia pewnych reform w drodze ustawodawczej w kwestji nieusuwalności sędziów a ewentualnie i do zmiany pewnych postanowień konstytucji.

Persja w obronie praw Egiptu.

Pogłoski o interwencji polskiej są humbugiem.

Genewa. (Tel. wł.) Wobec pogłosek, jakoby Delegacja polska w Lidze Narodów zamierzała poprzeć sprawę Egiptu przed forum Ligi, oświadcza sekretarjat Ligi Narodów, że dotąd delegacja polska nie przedsięwzięła w tej sprawie żadnego oficjalnego kroku. Faktem jest, jak się dowiadujemy z kół Ligi, że delegacja perska nosi się poważnie z tym zamiarem. Persja, jako jedyna reprezentantka świata muzułmańskiego w Lidze Narodów, nie może pozostawać obojętną wobec kwestji egipskiej.

Mussolini zwalcza stanowczo anarchję.

Socjaliści są z tego niezadowoleni.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Rzymu donoszą, że w miejscowości Molinella aresztowano w ostatnich dniach ze względów politycznych 142 robotników, zajętych przy osuszaniu gruntów, którzy należeli do organizacji socjalistycznej. Prasa socjalistyczna nazywa to zarządzenie nową wyprawą faszyzmu przeciwko socjalistom.

Rosja gotuje się do wojny światowej

Rosyjskie dzienniki sowieckie donoszą, że ostatnimi czasy wzmogła się w sposób bardzo intensywny działalność, ogarniającego całą Rosję Towarzystwa do popierania chemicznego przemysłu wojennego.

Towarzystwo to zwróciło obecnie swą uwagę przedewszystkiem na obudzenie zainteresowania dla spraw rzeczonego przemysłu wśród uczniów wyższych i średnich zakładów naukowych, a także na ogólną, z wielkim nakładem środków pieniężnych prowadzoną propagandę wojny gazowej. Wędrowne laboratorja, utworzone w każdej gubernji, przedstawiają ludności bezpłatnie i efektownie niebezpieczeństwa takie wojny oraz konieczność stworzenia odpowiedniej przed nią obrony.

W Charkowie urządzono już stację doświadczalną dla gazów, której zadaniem jest objaśnia i ludność o działaniu gazów obronnych. Podobne stacje mają być urządzone we wszystkich większych miastach rosyjskich.

A u nas?...

O praktyczne wychowanie dzieci.

Doniosła konferencja u Prezydenta Rzpltej.

Warszawa. 1 grudn. Wczoraj na zaproszenie Prezydenta Rzeczypospolitej zebrało się na Zamku szereg osobistości ze świata politycznego i naukowego. Przybyli m. in. marszałek Trąmpczyński, minister Mikłaszewski, rektor politechniki i członkowie sejmowej i senackiej komisji oświatowej. Po krótkiem zagajeniu przez p. Prezydenta, minister Mikłaszewski przedstawił obecny stan szkolnictwa, zaznaczając, iż społeczeństwo garnie się masowo do oświaty. Na tle tego przemówienia rozwinęła się dyskusja, w której marszałek Trąmpczyński wskazał na konieczność praktycznego wychowania dzieci, a zwłaszcza kobiet. Ponadto przemawiało szereg innych mówców. Zebranie przeciągnęło się do godz. 8 wieczór.

Moralny zamęt.

Kraków, 3 grudnia.

(kh.) Francja przebywa w tej chwili **ciężki kryzys** w swojem życiu wewnętrznem. Sięga on głęboko nietylko w jej **cały ustrój polityczny**, ale przenika również w **podstawy moralne**, na których opiera się **siła Francji**. Te dziwne objawy, które wskazują na przeobrażenia, jakie się w francuskiem społeczeństwie dokonały, zauważyć się dały od czasu, kiedy **ster rządu objął p. Herriot**, w spadku po p. Poincarem za prezydentury Millerandа. Lewicowy rząd p. Herriota **wprowadził niesłychany chaos nietylko w politykę międzynarodową**, która pod kierunkiem szefa rządu francuskiego i p. **Mac Donalda**, jako b. przedstawiciela gabinetu Anglji, nabrała **niewyraźnych i bardzo mglistych cech pseudo-humanitarnych**, poza **któremi niepożądane wpływy zyskiwały Niemcy i Sowiety rosyjskie**. P. Herriot wprowadził także jednak **chaos i w wewnętrzne stosunki Francji**, które w tej chwili właśnie zaczynają nabierać **charakteru groźnego niebezpieczeństwa**, tem większego, że jak wspomnieliśmy, dotyka ono **moralnych podstaw życia francuskiego**.

Możemy zanotować **dwa fakty, które na ten groźny stan wskazują**. Oto **prochy Jana Jaures'a** spoczęły onegdaj w Panteonie Francji, miejscu dla **najzasłużeńszych jej mężów**. Można różnie oceniać działalność Jaures'a dla Francji, ale się nie da jedno zaprzeczyć, że **był to człowiek, który niszczył siłę Francji**, rozbrajał ją poprostu i moralnie i faktycznie wobec oczywistego wroga niemieckiego. **Pichon** nazywał Jaures'a **„adwokatem Niemiec w parlamencie francuskim"**, a Tardieu dobitnie **o nim się wyraził, że „kiedy chodzi o interes francuski, Jaures zaraz mu się przeciwstawia"**. Zbyt poważne są to zarzuty, rzucone publicznie, a **poparte długoletnią działalnością J. Jauresa**, aby można nad niemi przejść bez uwagi, a co więcej, **jakby dla ironji — kryć prochy męża o takiej opinji wśród wielu innych nieposzlakowanych w służbie dla Francji.**

Co więcej! Uroczystość przeniesienia zwłok Jaures'a do Panteonu, stała się, jak donoszą dzienniki, **manifestacją właściwie komunistyczną**. Na tej, bądźcobądź ogólnofrancuskiej uroczystości, **tłum musiał słuchać dźwięków „Międzynarodówki"**, jakby naumyślnie odegranych, aby **Francja przyzwyczajała się składać hołd ludziom przy tonach tego antynarodowego hymnu**. Komuniści w pochodzie ku czci Jaures'a, niosą obok czerwonych sztandarów **rosyjskie napisy z bolszewickiemi hasłami**, a szeregi komunistów wznoszą okrzyki: **„precz z Francją!" „Niech żyje Francuska Republika Sowietów!"** Do tych samych ludzi przed chwilą przemawiał **prezes rządu Francji. Potworność tej sytuacji staje przed oczyma z całą wyrazistością.** Podobno nigdy jeszcze Paryż nie widział tak silnej **manifestacji komunistów**, jak **onegdajszej**, na święcie, **urządzonem oficjalnie przez rząd francuski.**

Nie można winić oczywiście za to **całej Francji**. Odpowiedzialnymi stają się **te koła i stronnictwa, które Francją obecnie rządzą**, które dokonały w jej życiu **ostatnich wstrząśnień politycznych**, a obecnie dobierają się także i **do moralnych świętości, jakie Francja w sobie nosi.**

Zgnilizna ogarnia przedewszystkiem **naczelne sfery rządzące.** Oto ostatnia kompromitacja **min. handlu Reynaldiego**, który pobierał pieniądze na wybory od pewnych organizacyj, dowodzi, że w samym rządzie p. Herriota **nie znajdują się już ludzie tej miary co w rządzie poprzednim.** Że można tam nawet w górnych sferach politycznych znaleźć pewne rysy, świadczące, że **budowa jest nadpsuta.** Rządy p. Herriota prowadzą do **demoralizacji społeczeństwa francuskiego.**

Że nie są one nieszkodliwe dowodzi fakt, że **nawet p. Poincare** w jednej z ostatnich swoich mów, pozwolił sobie na pewne **komplimenty pod adresem rządu obecnego**, aczkolwiek niewątpliwie także i p. Poincare widzi, **co się dzieje w kraju.**

Te fakty napawać muszą obawą **nietylko Francję**, ale i **wszystkich jej przyjaciół, którzy życzą jej potęgi i siły.** Z obawą patrzą oni na **ostatnie manifestacje komunistyczne na cześć Jaures'a, dokonane pod oficjalnem kierownictwem rządu**, na poważne **braki istniejące w rządzie p. Herriota**, świadczące, że po rządach poprzednich **przyszli ludzie naprawdę całkiem nietylko politycznie inni**, kierujący sterem Francji. Na szczęście nie wszyscy we Francji **solidaryzują się z temi wartościami**, jeżeli je tak nazwać wogóle można, któ-re **p. Herriot w krótkim czasie potrafił uwidocznić wobec świata.** Komuniści, którzy szli ze śpiewem „Międzynarodówki" w pogrzebie Jaures'a — **to nie cała Francja!** Również i rząd p. Herriota, o ile faktycznie jest rządem całej Francji, **o tyle moralnie nie jest jej wyrazem.** Olbrzymia część społeczeństwa francuskiego **patrzy na razie spokojnie na te linoskoczkowe eksperymenty** lewicowego rządu, ale już są **pierwsze oznaki skupiania sił, aby przeciwdziałać moralnej zgniliźnie.** Millerand, b. Prezydent Rzeczypospolitej, staje się **symbolem tych świeżych, zdrowych prądów, które przyciszone po wyborach szykują swoje szeregi do walki o całość i siłę, a także i o godność swojej francuskiej ojczyzny.**

——— o — o ———

Przed upadkiem Herriota.

Rząd lewicowy we Francji zachwiany.

Paryż. (Tel. wł.) Po głosowaniu w izbie, które dało **rządowi znacznie uszczuploną większość 53 głosów**, przeważa dziś w kołach politycznych mniemanie, że stanowisko rządu Herriota **jest poważnie zachwiane.** Dymisja ministra handlu Reynaldiego, któremu udowodniono, że **pobierał od organizacji postronnych pieniądze na wybory, jest nieuniknione.** Przypuszczają, że nie skończy się na tej jednej dymisji i że razem z Reynaldim może upaść cały gabinet.

Prezydent Wojciechowski obchodzi srebrne gody.

Cała Polska zasyła Prezydentowi życzenia

Warszawa. 1 grudnia. Jutro, we wtorek, o g. 10-tej przed poł. odbędzie się **w kościele św. Aleksandra uroczyste nabożeństwo z powodu srebrnych godów Prezydenta Rzeczypospolitej i jego małżonki.** O g. 9 wieczór przyjęcie w Belwederze. W uroczystości weźmie udział cała Polska, **która zjednoczy się w życzeniach dla Prezydenta Rzeczypospolitej.**

——— o o o ———

Dwaj uczeni polscy w podróży do bieguna.

Uroczystość tej rocznicy obchodzono w Belgji.

Bruksela. (PAT). „Ligue Meritime Belge" obchodziła tu uroczystość 25-letniej rocznicy wyprawy belgijskiej do bieguna południowego na statku „Belgica". W wyprawie tej pod wodzą komendanta Adriana de Gerlacha brali udział **dwaj uczeni polscy, dzisiejszy prof. Uniwersytetu lwowskiego Arctowski oraz kierownik Instytutu meteorologicznego w Warszawie, autor „Historji naturalnej lodu" prof. Antoni Bolesław Dobrowolski.** Uroczystość odbyła się w ratuszu przy udziale uczestników wyprawy. Z Polski był obecny **prof. Dobrowolski.**

———ooo———

Zmiany w organizacji stanowisk kolejowych.

Warszawa. (PAT.) 1 grudn. Ministerstwo kolei opracowało projekt jednolitych tytułów służbowych na kolejach polskich. **Dotychczas na obszarze trzech byłych zaborów było około 700 różnych tytułów służbowych, co w wielkim stopniu utrudniało stosunki służbowe.** W najbliższych dniach ukaże się w dzienniku urzędowym ministerstwa kolei rozporządzenie regulujące tę sprawę. Będzie to pierwszy etap zdążający do systemizowania **stanowisk kolejowych, zapowiedzianego w art. 23 ustawy z dnia 9 paźdz. 1923 roku.**

Warszawa. (PAT). 1 grudn. Ministerstwo kolei opracowuje projekt zmiany przepisów o djetach i kosztach podróży i przeniesień pracowników kolejowych. Zaznaczyć należy, że odnośne przepisy dla funkcjonarjuszy państwowych zostały już wydane.

Warszawa. (PAT.) 1 grudn. W departamencie administracyjnym ministerstwa kolei opracowywany jest **projekt uposażeń dla pracowników kolejowych na obszarze Gdańska. Projekt przewiduje dość znaczne podwyżki poborów**, bo od **17—30 proc.** w stosunku do dotychczasowych poborów.

Wielka agitacja wyborcza w Niemczech.

Berlin. (PAT). Ostatni tydzień przed wyborami rozpoczął się wzmożoną walką wyborczą. Odbyły się **bardzo liczne wiece wyborcze**, na których m. in. przemawiali kanclerz Rzeszy Marx i minister spraw zagranicznych Stresemann. Ten ostatni przemawiał w sobotę wieczorem w Berlinie w sali wielkiego teatru, ozdobionej **czarno-czerwono-białemi barwami cesarstwa niemieckiego.** W mowie Stresemanna zwracało uwagę jego ostre wystąpienie przeciwko demokracji a zwłaszcza przeciwko związkowi sztandaru republikańskiego, t. zw. Reichsbanner. Kanclerz Rzeszy Marx przemawiał dwukrotnie w Düsseldorfie i Essen. W mowie düsseldorfskiej kanclerz oświadczył, że jest **zasadniczym zwolennikiem Ligi Narodów**, do której jednak Niemcy nie mogą przystąpić bez pewnego namysłu ze względu na zobowiązania, jakie pociąga za sobą taki krok. Następnie kanclerz potępił ataki nacjonalistów przeciwko prezydentowi republiki niemieckiej. W mowie esseńskiej kanclerz skreślił linję polityki zagranicznej rządu, występując przeciwko nacjonalistom, którzy podczas rokowań z państwami sojuszniczemi utrudniali stanowisko rządu.

——— o o o ———

Anglja walczy z Sowietami.

Dojdzie do zerwania stosunków

Londyn. (PAT.) 1 grudn. „Westminster Gazette" dowiaduje się, że podczas rozważania odpowiedzi dla sowietów przez gabinet angielski, Churchill był za tem, by **zerwać stosunki dyplomatyczne z Rosją i Rakowskiemu** wręczyć paszport. Chamberlain miał być tegosamego zdania.

Wysyłka wojsk do Egiptu

Londyn. (PAT.) 1 grudn. Reuter. Według doniesień z Kairo, ewakuacja Sudanu przez wojska egipskie została ukończona. „Daily Ekspress" donosi z Kairo, że **podczas zaburzeń w Sudanie zostało zabitych ogółem sześciu oficerów.**

Gibraltar. (PAT.) 1 grudn. Wolff. Dalszy pluton piechoty **wyruszył do Egiptu.**

Przesilenie gospodarcze w Polsce.

Czego żądają strajkujący robotnicy w Łodzi?

Uchwały czterech wieców robotniczych, których przebieg był zupełnie spokojny.

Łódź. (Tel. wł.). **Odbyły się tu zapowiedziane cztery wiece robotnicze.** Charakterystycznem było to, że **w wiecach tych dzięło udział stosunkowo niewiel robotników, bo ogółem na wszystkich wiecach było 4.000 robotników.** Przemawiali posłowie: **Charaszcz** (Ch. D.), **Szczerkowski** oraz Łańcucki. **Łańcucki mówił spokojnie i jak na niego dość umiarkowanie.** Prócz tego przemawiali **przedstawiciele wszystkich trzech związków zawodowych: klasowego, N. P. Rowskiego i chadeckiego.**

Na wiecach zapadły następujące uchwały: **płace robotnicze są niewystarczalne skutkiem tego robotnicy podtrzymują żądania swoje wypłacenia 23 procent dodatku; wzywają rząd do bezwzględnej walki z drożyzną; robotnicy apelują do związków zawodowych, aby te użyły wszystkich isł w walce dla podtrzymania ich postulatów; oświadczają się za utrzymaniem 8-mio godzinnego dnia pracy i świętowania we wszystkich tych dniach świątecznych, jakie obecnie obowiązują.**

Po ukończeniu tych wieców zgromadzeni rozeszli się bez wyjątku na wszystkich wiecach spokojnie do domu.

W związku z wiecami **partja niezaelżnych socjalistów, oddział łódzki, wydała odezwę, która została przez władze administracyjne skonfiskowana.**

Końca strajku oczekują w połowie tygodnia

Łódź. (AW). Ogólnie **zakończenia strajku oczekują w połowie tygodnia ze względu na energiczną interwencję rządu.**

Robotnicy Manufaktury Widzewskiej nie strajkują

Łódź. (AW). Ponieważ **Dyrekcja Manufaktury Widzewskiej oświadczyła, że robotnicy po ukończeniu strajku otrzymają tę samą podwyżkę, jaką uzyskają robotnicy strajkujący, robotnicy tych zakładów nie strajkują.**

Aresztowania wśród niezależnych socjalistów w Łodzi

Łódź. (Tel. wł.). Już od dłuższego czasu władze bezpieczeństwa publicznego **zwróciły baczną uwagę na dziaałność partji niezależnych socjalistów, którzy pod różnemi postaciami uprawiali politykę wręcz antypańtswową.**

Wreszcie na skutek polecenia prokuratorji przy Sądzie okręgowym **policja polityczna dokonała szeregu rewizji i aresztów wśród wybitnych działaczy tej partji.** Między innymi **aresztowany został znany w Łodzi dr Zdzisław Mierzyński, oraz zastępca sekretarza partji niejaki Golc,** jak również **cały szereg innych osób, członków partji niezależnych oscjalistów,** których nazwiska, zewzględu na prowadzone śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Podczas pierwiastkowego śledztwa

dowiedziono, iż wszyscy aresztowani działali na niekorzyść Państwa.

Dalsze dochodzenie w tej sprawie prowadzi Okręgowy Urząd policji politycznej.

Rewizja w redakcji „Świta“.

Łódź, 1 grudnia.

Od czterech tygodni ukazuje się w Łodzi pismo tygodniowe **„Świt“**, pod redakcją byłego ławnika p. Klimaszewskiego. Onegdaj z polecenia komisarjatu rządu, który porozumiał się z prokuratorją, **pismo zostało skonfiskowane. W lokalu tego pisma dokonano rewizji i nałożono areszt na kilka tysięcy egzemplarzy „Świtu“,** a ponieważ część oddana już była do rozsprzedaży, **władze policyjne poleciły egzemplarzowe skonfiskować, co też policja uczyniła.** W związku z tą konfiskatą urząd policji politycznej dokonał całego szeregu aresztowań osób zainteresowanych w tej sprawie.

Sprawy urzędnicze.

ZWROT ODPRAWY URZĘDNICZEJ.

Według rozporządzenia Min. Skarbu w porozumieniu z prezydjum Rady ministrów **pracownicy państwowi przyjmowani powtórnie do służby państwowej musieli zwracać pobrane w pierwotnym urzędzie odprawy.** Obecnie Min. Skarbu specjalnym okólnikiem uzupełniło powyższe rozporządzenie, **polecając ściąganie z urzędników państwowych otrzymanej odprawy, o ile ci po zwolnieniu ze służby państwowej objęli lub obejmą służbę samorządową.**

TEATRALJA.

UTWÓR RITTNERA W BERLINIE.

W berlińskim teatrze „Tribune“ wystawiono w tych dniach komedję Tadeusza Rittnera **„Wilki w nocy“.** Utwór, doskonale odegrany przez zespół aktorski, powitała krytyka dużem uznaniem. Między innemi np. sprawozdawca „Berliner Tageblattu“ charakteryzuje utwór w następujących słowach: „Tadeusz Rittner jest dramaturgiem z urodzenia, wyczuwał kontrasty i umiał je kształtować. Widzi on skostniałą sprawiedliwość, zakutą w paragrafy, a naprzeciwko prokuratora, strażnika praw, staje morderca, gwałcący te prawa. Ale odkrycie wnętrz duszy dowodzi, że białe jest czarne, a czarne jest białe“. Zedrzyjcie z tego prokuratora pokost czcigodności, a okaże się łajdakiem; natomiast ten morderca jest nawskróś głupcem, idealistą, zbrodniarzem z miłości bliźniego. Egoizm i altruizm. Wilk w owczej skórze i owca w skórze wilka. Dwa światopoglądy, dalekie jak biegun północny i południowy, patrzą sobie w oczy... Zarys utworu jest dobrze wypełniony, a poetycka idea mieni się kwitnącą i miłą barwą“.

RZECZY WESOŁE.

KORNEL MAKUSZYŃSKI.

Piąte przez dziesiąte.

(Za kilka dni ukaże się pod tym tytułem nowy tom Makuszyńskiego. Dzięki uprzejmości Biblioteki Dzieł Wyborowych podajemy ustęp z tej książki, wyjęty z rozdziału: Listy z Karlsbadu. — Red.).

Co do budowy fizycznej i psychicznej człowieka uczeni nie są w zgodzie; ja jestem zwolennikiem tej szkoły, która twierdzi, że organizm ludzki jest najjaskrawszem złudzeniem i chociaż się wydaje, że człowiek jest podobny do człowieka, jak dwie krople brudnej wody, tak jednak nie jest; wedle spostrzeżeń głębokich i trafnych, tylko połowa ludzi na ziemi posiada głowę, być może nawet, że odliczwszy dzieci, starców, kobiety i zgilotynowanych, tylko jedna trzecia. Jedna piąta ludzkości posiad duszę, esrce posiada bardzo znikomy ułamek liczby zaludnienia świata.

Mniej więcej jednak zgodnie przyznają antropologowie, że wszycsy ludzie mają żołądek, żółć i wątrobę. Ponieważ zaś są to organy używane najczęściej i bardzo przez użycie niszczone — w każdym razie niszczone przez wysiłek więcej niż głowa — należało wynaleźć środki leczące.

Statystyka wykazuje, że połowa rodzaju męskiego uległa manji przybierania sobie do boku żony. Wprawdzie konserwuje to serce, a jeszcze więcej żołądek, jednakże działa fatalnie i zabójczo na żółć i na wątrobę. Połowa ludzkości jest chora i musi leczyć te organy, podobno potrzebne do życia, inaczej bowiem ród ludzki musiałby zaginąć, bez odporności bowiem szlachetnej wątroby nie byłby zdolny człowiek do wytrzymania jednego dnia z kochającą i kochaną kobietą. Jak zaś specjalny bakcyl atakuje błony nosowe, jak inny wyspecjalizował się w atakowaniu jelit, inny czegoś tam jeszcze, tak kobieta, zupełnie zaniedbując organy nierównie szlachetniejsze: mózg i serce, od wieków atakuje wątrobę. Nikt tej manji wytłómaczyć sobie nie umie. Najwięksi uczeni zadawali sobie pytanie, co może naturze kobiecej zależeć na tem, aby się w kimś rozlała żółć, albo, żeby się w nim „zapiekła“ wątroba? Dziwne! Dziwne! Już Grecy, którzy wiele mieli do czynienia z kobietą, (wskutek czego zginęli marnie...) znali chorobę ciężką i dotkliwą, która się po grecku nazywa „melancholją“, co po polsku znaczy: „czarna wątroba“. Na chorobę tę cierpieli najczęściej poeci, rzecz prosta, jako ludzie najmniej odporni na kobiecą tyranję i w prostocie swego wielkiego ducha nie umiejący przewidzieć wszystkich jej zasadzek. Kobieta bowiem jest demonem, — ha! — którego natura stworzyła po to, aby regulowała przez systematyczne niszczenie nadmiar męskiej dumy i męskiej zaborczości. Demon działa tedy od wieków, przybierając rozmaite djabelskie postacie: więc była zbuntowanym aniołem, Amazonką, strzygą, czarownicą, poczem kurtyzaną, Ksantypą, Messaliną, Teodorą, zaczem poetessą, dewotką, powieściopisarską, damą od dobroczynności, telefonistką, daktylografką. Wielkie jej dzieje zmalały i demonizm jej w kształcie dzisiejszym wyraża się w czynności uporczywej, zawziętej, nieustannej, bolesnej, w skutkach okropnej, w czynności powszechnej, zwanej popularnie „wypróbowaniej flaków“ z łagodnego człowieka. Amazonką, opierającą łuk o pierś umyślnie i perfidnie okaleczoną, aby móc to czynić wygodniej, dziś zajęłaby się policja; więc Amazonka nie robi już sobie niepotrzebnej krzywdy, piersi nie tylko sobie nie obcina, ale raczej ją sztukuje i nie używa siły, lecz łagodnego podstępu, na który cała policja świata nie poradzi: gryziew sobie wątrobę.

Przerażeni ludzie poczęli tedy szukać rozpaczliwie leków cudotwórczych, jakichś minerałów, jakichś ziół, jakiejś wody, aby ten organ nieszczęsny ocalić. Dobry Bóg, który wreszcie miał już dość tego gryzienia swojego tworu, tak pokierował sprawę, aby człowiek mógł znaleźć to, czego szukał, zrozpaczony.

Niemal na cud to wygląda, że goniony jeleń wpadł do źródła gorącej wody, aby ten cesarz, co go gonił, mógł wpaść na myśl, że coś musi być dobrego w gorącej wodzie. Uśmiechem tego cudu jest to, że lekarstwo dla nieszczęsnego mężczyzny znalazł — jeleń, jego piękny brat.

W ten sposób zostały wynalezione słynne źródła przez cesarza Karola IV, co mógłby poświadczyć tylko ten zwarjowany jeleń, który się chciał żywcem ugotować i przysiądz na rogi, że to wszystko prawda. W każdym razie jeleń jestświętem zwierzęciem Karlowych Varów, jako bohater legendy. Każde wogóle uzdrowisko powinno mieć taką legendę i takiego harbowego zwierza, tylko ludzie mają mało pomysłowości.

Możanby skomponować śliczną legendę o tem, jak np. za Kazimierza Wielkiego żydy goniły dzikiego barana, aby go ugotować dla Esterki: gonią go, dmąc w rogi, nagle baran zapada się i rzewnie beczy. Przybiegają żydy i napinają kusze, a baran na to, płacząc, ludzkim powiada głosem:

— Nie zabijajcie mnie, synowie Izraela, bo wpadłem w borowinę, w której się będą kąpać wasze córy.

Możnaby przemycić do starych legend o Podhalu taką piękną legendę o tem, że kiedy pod Giewontem zbójnicy pędzili tucznego wieprza, aby go srodze zamordować i smacznie spożyć, wieprz nagle położył się w tem miejscu, gdzie dziś w Zakopanem są Krupówki i zakrzyknął:

— Tu zostanę i tu się rozmnożę!

To rzekłszy, założył pierwszą w Zakopanem destaurację, a zbójnicy w trwodze uciekli.

Jeleń Karlowych Varów jest stworzeniem pięknem i dekoracyjnem; stoi na wyniosłem wzgórzu, ponad miastem i patrzy z uśmiechem, jak w jego sprudlu leczą się ludzkie jelenie, trąc ze zmartwienia głowę.

Kto odkrył Karlowe Vary, cesarz, czy jeleń, czy obydwaj razem, jest to wcale obojętne. Dobrze zrobił jeden z drugim, że je odkrył w dzikim lesie, wśród wzgórz i dolin.

Cóż jednak z tych romantycznych źródeł zrobili ludzie? Otto w tem miejscu wydaje mi się, że trzeba wysłowić poezję polskiej natury! Okolica jest piękna, lasy, rzeka, mgły pod wieczór, stoki, skały, urwiska. Gdyby to było u nas, byłoby śliczne! Stałaby drewniana buda w jakimś rzewnym stylu, rzeka wylewałaby na wiosnę, a wiadomo, że rozlew spienionych wód jest śliczny, w lasach napadaliby zbójnicy, jak Hrabiego pod Birbante Rocca, cudotwórczą wodę piłoby się czapkami, nie byłoby łazienek, bo to niema sensu, jadłoby się szyszki, bo nic innegoby nie było, nie byłoby elektrycznego oświetlenia, bo od czegóż właściwie jest taka cudowna lampa niebieska — księżyc, — ale za to byłoby pięknie, romantycznie, cudownie.

I dlatego przyjażdżający do Karlowych Varów Polak ma minę nieswoją. Jest mu przykro. Jest skrępowany i przykro zdziwiony. Ci Czesi i czescy Niemcy jest to naród, nie umiejący zachować bujnego piękna przyrody i otto patrzcie, co porobili z tego Karlsbadu, z tych Karlowych Varów! **(„Warszawianka“).**

ORGIE BANDYTYZMU NA KRESACH.

KRWAWE STARCIE POLICJI Z DYWERSANTAMI.

Onegdaj o godz. 17.30 **dwóch uzbrojonych bandytów-dywersantów napadło na dwór Labrów, gm. Palonkowo,** pow. łucki.

Podczas napadu **zaalarmowane posterunki policyjne otworzyły ogień w kierunku bandytów. Wywiązała się strzelanina, podczas której obydwaj bandyci zostali zabici.** Są to: niejaki **Staszenko** i Paweł **Grabaruch.**

Staszenko znany jest w pow. łuckim i kowelskim, gdzie już blisko dwa lata grasował bezkarnie, jako herszt bandy rozbójniczej.

WYKONANIE WYROKU SĄDU DORAŹNEGO NA KRESACH.

Dnia 28 bm. zapadł wyrok sądu doraźnego w Nowogródku, skazujący dwóch bandytów dywersantów Konstantego **Kurowskiego** i Józefa **Szablika** na śmierć przez rozstrzelanie. Bandyci ci ujęci zostali po dokonaniu napadu rabunkowego w dniu 11 bm. na Foiwela Borkowicza we wsi Odceda pow. stołpeckiego. **Wyrok został wykonany dn. 29 bm.** w Nowogródku o godz. 6 rano.

Zdrowie ludności miast w Polsce.

WALKA Z GRUŹLICĄ.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statut **Związku przeciwgruźliczego, który zjednoczy stowarzyszenia przeciwgruźlicze Warszawy, Poznania, Krakowa, Lwowa i Wilna.** Prezesem Związku jest jeneralny dyrektor służby zdrowia, p. dr Czesław Wroczyński.

Nasze koleje żelazne.

PAŃSTWOWA RADA KOLEJOWA.

W związku z napływem aktualnych spraw bieżących, ministerjum kolei postanowiło przyspieszyć plenarne posiedzenie państwowej Rady kolejowej. Posiedzenie to odbędzie się dnia 17-go grudnia rb. (a nie 19-go) w gmachu ministerjum kolei.

W obronie rolnictwa.

PRZERWANIE ROKOWAŃ O ZBIOROWĄ UMOWĘ W ROLNICTWIE.

Rokowania prowadzone w Min. Pracy w sprawie zawarcia zbiorowej umowy w rolnictwie na terenie pięciu ojewództw b. Królestwa **zostały do dnia 9 grudnia przerwane.** Zasadniczym postulatem około którego rokowania rozbijały się, było **stanowisko ziemian, zmierzające do obniżenia ordynarji.** Dążeniem związku ziemian jest zakończenie pertraktacji i **podpisanie umowy przed 20 grudnia br.**

PARCELACJA I OSADNICTWO.

ROZSZERZENIE KONCESJI PARCELACYJNYCH.

Spółka parcelacyjno-osadnicza **„Sparos"**, działająca dotychczas na terenie b. Kongresówki zgodnie z decyzją ministra reform rolnych **uzyskała upoważnienie do przeprowadzania parcelacji na terenie Małopolski.**

WIELCY MISTRZE SŁOWA.

RĘKOPIS RONSARDA.

Własnoręczne dokumenty Ronsarda są niesłychanie rzadkie — znano dotąd tylko kilka podpisów, trzy listy, ale ani jednego rękopisu poezji, to też niemałe wrażenie wywołało **odkrycie manuskryptu poety, obejmującego dziesięć stron.** Jest to **jedna z mów Ronsarda o namiętnościach, a radości i smutku,** którą wygłosił w r. 1575 wobec króla Hanryka III w akademji „du Palais".

Rękopis ten nabyty w r. 1918 przez p. Henryka Rotschilda w Londynie, ogłoszony został, po dokładnej identyfikacji, przez archiwistę p. Roger Gauscheron'a w pierwszym tomie listów własnoręcznych i autografów zbioru tegoż Henryka Rotschilda. Mowa powyższa, która nie znajdowała się dotychczas w żadnem wydaniu Ronsarda, była już raz na podstawie kopji z bibljoteki kopenhaskiej, ogłoszona przez Fremy'ego w jego książce p. t. „L.'Academie des derniers Valois"; Fremy przypisywał ją wszakże jednemu z nadmornych lekarzy króla.

Z pod znaku Temidy.

WIELKIE PROCESY O SZPIEGOSTWO WE LWOWIE.

W pierwszych tygodniach r. 1925 mają się odbyć **we Lwowie dwa wielkie procesy przeciw szajkom szpiegowskim.**

Pierwsza grupa **około 10 osób, wmieszana jest w głośną aferę śp. Olgi Basarabowej,** która wobec ciężkich dowodów winy, nie chcąc stanąć przed sądem, odebrała sobie życie przez powieszenie w celi aresztów policyjnych. Trzy osoby z tej grupy, po przeprowadzeniu śledztwa sądowego, zostały wypuszczone na wolność dla braku dowodów winy, a to Stefanja Sawicka, u której Besarabowa mieszkała oraz dwóch młodych ludzi Wachnianin i Gena. Akt oskarżenia przeciw 10 osobom będzie wypracowany w początku grudnia.

Niezależnie od tego dojrzewa **śledztwo, obejmujące inną grupę szpiegowską,** która już od stycznia br. pozostaje w więzieniu lwowskiem.

WIELCY MISTRZE TONÓW.

Śmierć Pucciniego.

Znakomity kompozytor operowy zmarł w Brukseli.

W Brukseli zmarł znany kompozytor Puccini.

* * *

Rzym. (PAT). Wiadomość o śmierci kompozytora Pucciniego sprawiła tu bardzo głębokie wrażenie. Wiadomość została natychmiast zakomunikowana królowi, papieżowi i Mussoliniemu, którzy wyrazili głęboki żal z powodu śmierci słynnego muzyka włoskiego. Prezydent senatu, którego członkiem Puccini został niedawno mianowany, wydelegowuje kilku senatorów celem udania się do Brukseli dla wzięcia udziału w pogrzebie wielkiego kompozytora. Na jego cześć odbędą się we Włoszech uroczystości żałobne. Dzienniki poświęcają zmarłemu obszerne artykuły, podkreślając olbrzymią stratę, jaką ponosi sztuka włoska.

* * *

Wiadomość o śmierci Pucciniego zasmuci najszersze koła publiczności operowej. Muzyka operowa traci w nim najwybitniejszego przedstawiciela włoskiej tradycji operowej, talent najzupełniej zrealizowany, rozporządzający natchnieniem melodyjnem, pełnem oryginalnego powabu, niezwykłą zgrabnością techniczną i doświadczeniem scenicznem, które stawiały Pucciniego w rzędzie czołowych autorów współczesnej opery. Urok kobiecości, który promieniował w arcydziełach literatury francuskiej, w „Manon Lescaut", „La vie de Boheme", „Madame Chrysantheme" („Madame Butterfly"), „Tosca" — przeszedł w dziełach Pucciniego na scenę operową, wzbogacony liryczną słodyczą, wdziękiem wrodzonej elegancji i pulsujący życiem dramatycznem. Na wszystkich scenach operowych całego świata dzieła Pucciniego były w najlepszem znaczeniu popularne, dzięki szczęśliwemu połączeniu dawnego bel-canto ze współczesnym stylem operowym.

Urodzony w r. 1858 w Lucce, kształcił się w konserwatorjum w Medjolanie i już dzięki pierwszej operze swej „Willys" stał się znanym we Włoszech. Każda z następnych oper — „Manon Lescaut" (1839), „La Boheme" (1897), „Tosca" (1900), „Madame Butterfly" (1904), „La fanciulla del West" (1910) — w przeciągu dziesięciolecia rozniosły imię Puccieniego w najodleglejsze zakątki ziemi.

Tryptyk jednoaktówek „Il Tabarro", „Suor Angelica", „Giar Schicchi" oznacza powrót do „woryzmu" (realizmu scenicznego, w specjalnie włoskiem znaczeniu dramatycznem), a nieskończone jeszcze opery „Turandot" (podług baśni scenicznej C. Gozziego) oczekiwały już sceny włoskie, mając ją wystawić na wiosnę. Właśnie nad jej ukończeniem pracował Puccini ostatniemi czasy w nadmorskiem Viareggie, gdzie posiadał piękną willę.

We wrześniu r. b. król włoski mianował Pucciniego senatorem.

Małżeństwo a Sztuka.

Swietny komik złym mężem.

Charlie Chaplin w roli zazdrosnego męża.

Przed trzydziestu laty ujrzał światło dzienne w małej mieścinie angielskiej Charles Spencer, znany pod nazwiskiem Chaplina. W młodości swej mało zaznał radości i niewiele miał jasnych chwil życiowych. Miał dużo rodzeństwa, ojciec jego był skromnym urzędnikiem bankowym i mały Charlie musiał zarabiać od najmłodszych lat na chleb powszedni.

W małych teatrzykach na przedmieściach londyńskich występował w rolach uliczników i uczniaków. Po drodze do teatrzyku spotykał prawie codziennie pewnego wiecznie pijanego woźnicę, niepewnie stąpającego nogami, sterczącemi w olbrzymich butach. Osobnik ten nosił niemożliwy strój i wywijał biczyskiem na wszystkie strony. Ten to woźnica stał się wzorem artystycznym dla młodego Chaplina. Było to tak:

Charlie przyjechał do kilku latach swojej londyńskiej karjery do Ameryki i pracował na początku wspólnie z grubaskiem Fatty. Pewnego wieczoru, kiedy dla rozśmieszenia kolegów demonstrował chód londyńskiego woźnicy, obecny na sali reżyser zwrócił uwagę na to, że przedstawiony przez Charliego niezwykły typ jest czemś dotychczas nieznanem w sztuce filmowej i może wzruszyć swoją śmiesznością. Dziwnem się wydaje, że Chaplin jako podstawowy rys swego charakteru podaje melancholję.

Charlie należy do najbogatszych ludzi Ameryki ze swą gażą roczną w wysokości dwóch miljonów dolarow. Mimo to żyje zupełnie skromnie, biorąc pod uwagę olbrzymie zarobki, w małej, ale wspaniale urządzonej willi w Holywood. Dom jego jest bombonierką, pełną rzadkich zbiorów i przedmiotów sztuki. Charlie szuka nadewszystko spokoju i samotności, często wyjeżdża w góry, lub nad morze, nie pozostawiając nikomu swego adresu. Podczas jednej z takich samotnych podróży poznał małego Jackie Coogana — w wagonie IV klasy, oczywiście.

Popularność Chaplina jest w Ameryce tak wielka, że jest wszędzie, gdzie się zjawia, natychmiast poznawany i entyzjastycznie witany. Dlatego zmuszony jest charakteryzować się podczas swych podróży, studjując jednocześnie w wagonach trzeciej lub czwartej klasy typy ludowe.

Jego wyrobiony smak w rzeczach artystycznych jest ogólnie znany; jego miłość do sztuki jest bezgraniczną, gdyż jest on urodzonym artystą. Uwielbia muzykę i deklamuje bez zarzutu. Jego wykształcenie jest wszechstronne. Pozatem posiada inne jeszcze zalety: jest zawsze uprzejmy, przedziająco grzeczny i usłużny. Dobroczynność jego nie ma granic.

Że Chaplin, jako człowiek, posiada również wady, doświadczyła jego eks-małżonka, artystka Harriet Mildret-Chopin, z którą Charlie rozwiódł się przed trzyma laty. Pani Chaplinciwa oświadczyła nazajutrz po rozwodzie następujące ciekawe rewelacje amerykańskim dziennikarzom:

— Przyznaję, że Charlie jest genjuszem i jako taki **nie powinien się był żenić.** Genjusze powinni być zawsze samotni. Charlie **zupełnie nie nadaje się na męża.** Ten człowiek, z małemi, czarnemi wąsikami, szerokiemi, układającemi się w szerokie fałdy spodeńkami i okropnymi trzewikami na filmie **jest w domu nieznośnym tyranem.** Charlie poznał mnie przed trzema laty w Kalifornji, miałam wtedy 17 lat. Oświadczył mi się natychmiast i pobraliśmy się niedługo potem. Tem samem **rozpoczęło się prawdziwe piekło.**

Charlie miał zwyczaj biegania po ulicach i przypatrywania się różnym typom ulicy. Czyż jest to przyjemnością dla młodej mężatki, czekanie na męża co noc do białego rana? Jestem młodą i podobno piękną, lubię więc bardzo towarzystwo.

Chaplin także lubi towarzystwo i do obiadu przyprowadza ze sobą przyjaciół. Ale cóż to za ludzie? W wieku od 50 do 50 lat, brodacli, poważni panowie, z którymi rozprawiał o filozofji i malarstwie. Nie rozumiałam nigdy nic z takich rozmów, chociaż starałam się bardzo o to. Poza tem Chaplin jest **ogromnie skąpy w domu.** Ten człowiek, zarabiający dwa miljony dolarów rocznie, wymagał odemnie, aby mi wystarczyło tysiąc dolarów miesięcznie na prowadzenie domu, na stroje i przyjemności.

Najstraszniejszą jednak była tego **szalona zazdrość.** Ten sam człowiek, który przepadał niewiadomo gdzie całymi miesiącami, nie pisząc do mnie cały czas ani jednego słowa, **wymagał odemnie, aby chodziła po ulicy ze spuszczoną głową i nie spoglądała na przechodniów.** Kiedy widział mnie rozmawiającą z reżyserem lub aktorem filmowym, **wyrażał podejrzenie, że jestem kochanką tamtego.** Nic dziwnego, gdyż przebywał on zawsze w towarzystwie najgorszego gatunku. Również to, że nie palę papierosów, uważał za pozę i śmieszną pruderję.

Pewnego razu wypadło mi w roli dla filmu tańczyć z jednym z naszych lokai. Chaplin nie zabronił mi tego, ale nazajutrz wymówił miejsce wspomnianemu lokajowi. **Zazdrość jego zatruwała mi życie.**

Tak mówi o słynnym komiku jego żona, **jedyna osoba, która z jego powodu płakała.**

Plaga fałszywych banknotów w Krakowie.

W ostatnich miesiącach ukazało się w naszem mieście mnóstwo podrabianych banknotów i monet metalowych. Obecnie prawie wszystkie banknoty złotowe zostały sfałszowane. W ostatnich dniach puścili w obieg **żydzi przyjezdni z Katowic fałszywe 2-złotowe banknoty.** Banknoty te są świetnie podrobione i bardzo trudno je rozróżnić od prawdziwych. **Również w wielkiej ilości zostały sfałszowane monety metalowe.** Najłatwiejsze z nich do rozpoznania są 2-groszówki, zrobione z żelaza i pocynowane zdradzają nieudolność falsyfikatów.

Jak się dowiadujemy, główną bazą tej zbrodniczej roboty są Katowice.

Jak słychać, na jednem z przedmieść znajduje się tam tajna mennica i fabryczka tychże falsyfikatów. **Fabrykantami są żydzi i Niemcy.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek popoł.: „Krzyżacy“ — wieczorem: „Spadkobiercy“.

Środa: „Spadkobiercy“.

Czwartek popoł.: „Krzyżacy“ — wieczorem: „Spadkobiercy“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Wtorek: „Marjetta“.

Środa: „Cnotliwa Zuzanna“.

Czwartek: „Marjetta“.

Piątek: Teatr zamknięty.

Sobota popoł.: „Marjetta“ — wieczorem: „Hrabina Marica“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Wtorek: „Wstydliwy hulaka“.

Środa: „Ukochany“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Promień: Ossi Osvalda w komedji **„W noc poślubną“.**

Reduta: „Miasto rozkoszy“, dramat erotyczny w 10 aktach.

Sztuka: „Królowa niewolników“; dramat w 12 aktach.

Uciecha i Zachęta: „Tragedja domu Habsburgów“, film rewelacyjny, 2 serje, 14 aktów, w roli gł. Marja Korda.

Wanda: „Ta, która nie tańczy“, dramat życiowy w 6 aktach.

Warszawa: „Quo Vadis?“; monumentalny obraz w 10 aktach.

PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ W ZWIĄZKU LUD. NAR. **Wczoraj odbyła się w Krakowie uroczystość otwarcia nowego lokalu Związku Lud.-Narod. w Rynku w Szarej kamienicy. Uroczystość zgromadziła poważne i szerokie koła naszego miasta i stała się piękną manifestacją życia narodowego w Krakowie. Przemawiał K. R. Rostworowski. — Dokładne sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.**

POŚWIĘCENIE NOWYCH KARETEK POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Na udekorowanym zielenią dziedzińcu koszar straży pożarnej odbyło się w niedzielę poświęcenie dwóch nowych automobilowych wozów sanitarnych Pogotowia ratunkowego. Karetki, systemu Berlieta, dostarczone przez firmę Szybowicza, przedstawiają się okazale i zaopatrzone są w najnowsze urządzenia. Poświęcenia dokonał ks. kan. Masny, poczem zebrani goście zwiedzali sale Tow. ratunkowego. Informacyj udzielali dyr. Pogotowia dr Zapałowicz i pp. drzy Michałowski, Drozdowski i Trzebicki.

Krakowskie Pogotowie ratunkowe posiada jeden z największych taborów w Polsce, składający się obecnie z trzech karetek automobilowych, jednej karetki konnej i automobilu osobowego. Zebrani goście, wśród których zauważyliśmy gen. Szeptyckiego, wojew. Kowalikowskiego, prof. dra Rosnera, okr. kom. pol. Pilcha i in., nie szczędzili słów uznania dla dyr. Pogotowia dra Zapałowicza, którego energji i zapobiegliwości zawdzięczać należy, że Pogotowie krakowskie stoi na tak wysokim poziomie i stanowi wzór dla instytucyj tego rodzaju w innych miastach. Po poświęceniu odbył się próbny alarm straży pożarnej, która wyjechała z koszar z zadziwiającą szybkością.

Przy sposobności podnieść wypada ofiarną pracę lekarzy Pogotowia ratunkowego, którzy z poświęceniem pełnią ciężką służbę i niejednokrotnie jak np. w dniach zajść listopadowych z 1923 r. złożyli dowody prawdziwego bohaterstwa, niosąc rannym pomoc wśród gradu kul karabinowych.

OGRANICZENIE LICZBY ŚWIĄT. „Dziennik ustaw“ Nr 101 ogłasza rozporządzenie prezydenta Rzpltej, wydane na podstawie ustawy o pełnomocnictwach dla naprawy skarbu, mocą którego ograniczono w Polsce ilość dni świątecznych wolnych od pracy. Ustawa ta wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1925 i obok niedziel pozostawia tylko następujące święta: Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, św. Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowzięcie Marji Panny (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalane Poczęcie N. M. Panny (8 grudnia), Boże Narodzenie (25 grudnia).

Ogółem tedy oprócz niedziel pozostało 10 dni świąt w roku, w których praca ma ustać. Zniesione są tedy następujące święta: drugi dzień Wielkiejnocy, Zielonych Świąt i Bożego Narodzenia, M. B. Gromnicznej (2 lutego), Zwiastowanie (25 marca), Narodzenie N. M. P. (8 września).

Z KRAKOWSKIEGO TOW. WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE. W dniach 26 do 28 bm. odbyły się posiedzenia Rady Nadzorczej Towarzystwa, która po załatwieniu szeregu spraw administracyjnych Towarzystwa, przyznała na cele humanitarne i użyteczności publicznej następujące datki:

Zł 1000 dla Ligi obrony powietrza w Krakowie, po zł 500 dla Towarzystwa Ratunkowego w Krakowie, Komitetu tygodnia akademickiego w Krakowie i dla Kasy im. Mianowskiego w Warszawie, po zł 250 dla Komitetu budowy szkoły handlowej w Stanisławowie, Towarzystwa św. Stanisława Kostki we Lwowie, Towarzystwa im. Deckerta we Lwowie, Bursy Grunwaldzkiej TSL we Lwowie, Bursy TSL w Tarnopolu, po zł 200 dla Komitetu budowy kościoła w Prądniku czerwonym, Stowarzyszenia „Rodzina Sieroca“ w Krakowie, Zakładu wychowawczego Braci Albertynów w Krakowie, Schroniska Ubogich św. Wincentego a Paulo w Krakowie, Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie, Rady miejscowej Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w Krakowie, Szpitala Bonifratrów dla nieuleczalnych i matołków w Iwoniczu, Bursy gimnazjalnej w Bochni, zł 150 dla Bursy polskiej w Tarnopolu, po zł 100 dla Ochronki Sióstr Serafitek na Półwsiu-Zwierzynieckim w Krakowie, Stowarzyszenia „Narodowa Organizacja Kobiet“ we Lwowie, Towarzystwa Bursy św. Wojciecha we Lwowie, Towarzystwa Ochronki w Myślenicach, Ochronki Sióstr Józefitek w Krośnie, Zgromadzenia Sióstr Rodziny Marji przy Ochronce w Samborze, Zakładu biednych dzieci pod opieką św. Józefa w Hałcnowie, Narodowo-kulturalnej pracy dla Śląska Górnego w Warszawie, Bezpłatnej Czytelni katolickiej w Krakowie, Towarzystwa opieki nad wdowami i sierotami po oficerach i urzędnikach wojskowych w Krakowie, Komitetu fundacji im. Ojca św. Piusa XI dla polskich inwalidów wojennych w Warszawie.

O GODZINY OTWIERANIA SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH. Dziś, tj. we wtorek wieczorem odbędzie się w magistracie krak. posiedzenie m. komisji przemysłowej z przedstawicielami kupców kolonjalnych, spożywczych, oraz masarzy w sprawie zmiany godzin otwierania i zamykania sklepów. Chodzi o przesunięcie godzin otwarcia sklepów spożywczych z godzin od 3 do 6 popoł. na godziny od 4 do 7 wieczór, a to ze względu na interes konsumentów.

PATENTY PRZEMYSŁOWE. Izba skarbowa komunikuje. Termin do wykupna świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1925 upływa 31 grudnia br. Świadectwa i karty wydaje codziennie dla przedsiębiorstw i zajęć: a) w okręgach Inspektoratów skarbowych I i II w Krakowie, Kasa skarbowa I. przy ul. Wiślnej Nr. 7, zaś b) w okręgach Inspektoratów skarbowych Kraków III i Kraków Powiat (okręg wiejski) Kasa skarbowa w Podgórzu.

Celem uniknięcia natłoku w ostatnich dniach zakreślonego terminu oraz ujemnych konsekwencji dla płatników w razie nie wpłacenia należności do 31 grudnia 1924 r. koniecznem jest, aby zainteresowani zgłaszali się do Kas we własnym interesie jak najwcześniej.

Niewykupienie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych w powyższym terminie lub wykupienie ich wedle niższej kategorji jak należy, pociągnie za sobą przewidziane ustawą rygory i wysokie kary.

WSPANIAŁA WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI, PTACTWA ŚPIEWAJĄCEGO, KRÓLIKÓW I PSÓW W KRAKOWIE. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie uroczyste otwarcie wystawy drobiu, gołębi, królików, kanarków i psów rasowych, urządzonej staraniem krak. Tow. hodowców drobiu i Okręg. Zw. Tow. hodowców gołębi pocztowych. Otwarcia wystawy, urządzonej w pięknie udekorowanej sali Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Mogilskiej, dokonał wojew. Kowalikowski w obecności przedstawicieli władz rządowych, miejskich i wojskowości.

Jak już donosiliśmy, wystawa pomieszczona jest w obszernych pawilonach i obejmuje z górą 1000 cennych i okazałych eksponatów we wszystkich działach. Przez całą niedzielę zwiedzały wystawę tłumy publiczności oraz młodzież szkolna i oddziały wojskowe. Rano i popołudniu odbywała się tresura psów policyjnych i sportowych. Zajmującą była tresura psów policyjnych okręgu krakowskiego, które wykonywały wspaniałe skoki, aportowały, chodziły po drabinie itd. Popisywały się również psy myśliwskie i pokojowe z zakładu „Ogar“ na Rydlówce.

Publiczność przy dźwiękach muzyki wojskowej zwiedzała pawilony, podziwiając niezwykłe okazy drobiu, oraz rozmaitych rasowych gołębi i królików. Wielkie zainteresowanie wzbudzała sztuczna wylęgarnia kurcząt oraz skrzynie z jajami, ułożonemi w desenie ze Spółki Jajczarskiej „Jajo“ w Krakowie. W osobnej salce umieszczono szereg klatek z rasowemi kanarkami.

Z pośród psów otrzymały nagrody: medal złoty: angielski setter dra Rajchera i niemiecki owczarek p. Luberdy; medal srebrny: owcarz dra Kwiatkowskiego, doberman st. kom. Zielskiego i szpic p. Lewartowskiego, medal bronzowy: barsoi i buldog firmy „Ogar“, rattler st. kom. Zielskiego i doga duńska p. Weissowej. Pozatem rozdzielono kilkanaście listów pochwalnych, dyplomów i nagród pieniężnych. Wystawa trwać będzie jeszcze przez cały dzień dzisiejszy i zostanie zamknięta o godz. 7 wieczór. Nagrody z innych działów ogłosimy dzisiaj.

W pierwszy dzień wystawy wieczorem komitet wystawy podejmował przedstawicieli władz i zaproszonych gości w salach kasyna wojskowego. W czasie przyjęcia przemówił o znaczeniu hodowli drobiu i gołębi pocztowych dla Państwa prof. dr Marchlewski, oraz delegat min. rolnictwa p. Trybulski, jak również przedstawicielka ziemianek p. Schmidtowa. W przemówieniach podnoszono wielkie zasługi por. Malinowskiego i nacz. weter. m. dra Röhrenschefa około zorganizowania i urządzenia tej imponującej wystawy. W czasie przyjęcia przygrywała dobocowa orkiestra 5 p. a. c.

W SPRAWIE BIURA „BRACIA EIBENSCHUETZ“. W artykule pisma naszego z dnia 20 października br. pod tytułem „Tajemnice podziemnego Krakowa“. „Komu się wysługują prywatne tajne biura wywiadowcze“, wymieniliśmy wśród biur, które zajmują się podejrzanemi czynnościami handlowemi, szantażami i innemi niedozwolonymi interesami — także i biuro Braci Eibenschütz. Obecnie stwierdziliśmy, że padliśmy ofiarą omyłki i że fakty przytoczone w artykule tym w odniesieniu do biura Braci Eibenschutz są bezpodstawne. Wobec czego wyjaśniamy z przyjemnością, iż biuro to jest koncesjonowanem i istnieje od 30 lat w Krakowie bez jakichkolwiek zarzutów ze strony władz, a zajmuje się wyłącznie dostarczaniem informacji o stosunkach kredytowych kupców za wynagrodzeniem odpowiedniem, jakie pobierają wszystkie biura koncesjonowane w państwie naszem. Stwierdzamy też, że biuro to nigdy nie zatrudniało jakichkolwiek emerytowanych wywiadowców państwowych, nie uprawiało jakichkolwiek czynności, któreby mogły kolidować z kodeksem karnym lub rzucały cień na właściciela tegoż. Wyjaśnieniem tem chcemy naprawić krzywdę, którą mimo woli wyrządziliśmy właścicielowi biura „Dom Informacyjny Eibenschütz“.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w ubiegłym tygodniu, tj. od 23 do 29 bm. przedstawiał się gorzej odnośnie do szkarlatyny i dyfterji niż w tygodniu przedostatnim, gdyż liczba zasłabnięć na te choroby się zwiększyła. Na szkarlatynę zapadło w ub. tygodniu osób 23, na dyfterję 5, na czerwonkę 1, na tyfus brzuszny 1.

DO RODZINY Ś. P. J. TOMCZYŃSKIEGO. Kuratorium okręgu szkolnego wołyńskiego zawiadamia rodzinę Jana Tomczyńskiego, żołnierza 8 pułku poznańskiego, poległego za Ojczyznę, że zwłoki jego, wydobyte z przygodnego grobu, pochowała dnia 3 listopada br. młodzież szkolna w Równem z wielką czcią na tutejszym cmentarzu. Bliższej wiadomości udzieli kapelan wojskowy. Równocześnie odbył się pogrzeb Bolesława Wysockiego z niewiadomego pułku i dwu bezimiennych bohaterów. — Wszystkie dzienniki uprasza się o przedrukowanie tej notatki.

FATALNE SKUTKI OMYŁKI. Wczoraj rano uległa nieszczęśliwemu wypadkowi na dworcu kolejowym Bronisława Żakowa, żona maszynisty kolejowego, zamieszkała przy ul. Kazimierza Wielkiego 7. Żakowa, wsiadłszy przez pomyłkę do innego pociągu pospiesznego, wyskoczyła zeń podczas ruchu tak nieszczęśliwie, że upadła i doznała silnego wstrząsu mózgu. Nieszczęśliwą przewiozło pogotowie ratunkowe w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza.

SAMOBÓJSTWO. W ubiegłą niedzielę odebrała sobie życie przez wypicie szklanki formaliny Anna Delawska, żona sanitarjusza, zam. przy ul. św. Tomasza 29. Zwłoki denatki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. — Przyczyny samobójstwa na razie nie stwierdzono.

WŁAMANIE. Tutejszą eksp. śledczą pod „Telegrafem“ zaalarmowano o włamaniu do Franciszka Mandeckiego, robotnika kolejowego w Młynie w pow. chrzanowskim. Niewyśledzeni sprawcy wyrwali kratę w oknie a następnie weszli przez okno do mieszkania, gdzie skradli 3 złote pierścienie, garderobę i gotówkę. Szkoda, jaką poniósł Mandecki wynosi przeszło 500 zł.

—xox—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

SEKRETARJAT GŁÓWNY ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO zawiadamia: Nakładem Zarządu Głównego wyszła książeczka **„Czwarty Kongres Wszechpolski“,** zawierająca dokładną treść referatów, wygłoszonych na Kongresie i powziętych uchwał, przebieg obrad i dyskusji, przemówienie prezesa **Dmowskiego,** udział Kongresu w pogrzebie **H. Sienkiewicza,** obrady Rady Naczelnej i Rad Wojewódzkich i obszerne wskazówki organizacyjne. Książeczkę zdobią **fotografje obrad Kongresu i portret prezesa honorowego, R. Dmowskiego.**

Koła i członkowie Związku mogą otrzymać tę broszurę, zawierającą bogaty materjał polityczny i organizacyjny, **za nadesłaniem 50 gr. za egzemplarz do biura Sekr. Gł. Zw. L. N. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 17, lub na rachunek w P. K. O. Nr. 1.818.**

PRZYPOMINAMY, że dziś we wtorek 2 grudnia o godzinie 5 popołudniu w Auli Uniwersytetu Jag. odbędzie się obchód Ronsardowski, na którym przemawiać będą: Jego Magnificencja ks. rektor Kazimierz Zimmermann, prof. Windakiewicz i prof. Folkierski.

Wstęp wolny.

Z NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET. W dn. 2 bm. (wtorek, godz. 6, ul. Wolska 13) odbędzie się zebranie z referatem p. T. Bieleckiego na temat: „Prądy ideowe wśród polskiej młodzieży akademickiej. Na temże zebraniu omówione będzie wspólne zwiedzenie szkoły gospodarczej miejskiej na Pędzichowie.

Z OPERETKI „NOWOŚCI“, Rajska. Dziś we wtorek ciesząca się niebywałem powodzeniem „Marjetta“ z wielkim baletem po cenach całkiem zniżonych. We środę „Cnotliwa Zuzanna“ także po tych cenach. Cały Kraków dziś już mówi o Maricy — „Hrabina Marica“, operetka Kalmana, grana dziś we wszystkich stolicach Europy, gra ją Paryż, Londyn, Rzym, Warszawa. Wszyscy zachwycają się oryginalną piękną muzyką i interesującą treścią. Dyrekcja „Nowości“ wystawia operetkę tą z niebywałem pietyzmem i przepychem. Dekoracje pomysłu prof. Wierciaka. Bogate, piękne nowe oryginalne damskie kostjumy, do których zużyto 200 strusich piór. Chór i balet dzieci w oryginalnych kostjumach węgierskich. Wystawa, jakiej Kraków dotychczas nie widział. Wszystko według wzorów paryskich.

Rabin znieważa wizerunek Chrystusa w polskiej szkole!

W Błaszkach. w powiecie kaliskim, nauka dzieci polskich i żydowskich odbywa się z braku odpowiednich lokali, w jednym budynku.

Dnia 29 października br. zaszedł w tej miejscowości następujący wypadek:

Tamtejszy rabin, przyszedłszy do szkoły na lekcje. w oczach swoich uczniów **zerwał ze ściany klasy wizerunek Chrystusa, opluł go, podarł, podeptał, w nienawistnych, plugawych słowach zalecając dzieciom czyn swój, jako wzór do naśladowania.**

Jeżeli przedstawiciel żydostwa, tak zbrodnicze zasady publicznie podaje młodzieży swego wyznania — pisze słusznie z tego powodu **„Gazeta Bydgoska“** — to cóż dopiero może się dziać w różnych kahałach bóżnicowych?

Mieszkańcy Błaszek wystosowali list na ręce Marszałka Sejmu, domagając się energicznego i surowego śledztwa.

Zdobycze lotnictwa

Lot jen. sira Seftonsa Branckera do Indji.

Warszawa, 1 grudnia.

Jenerał sir Sefton Brancker. jeden z szefów brytyjskiej służby lotniczej. który — jak już donosiliśmy — przybył drogą powietrzną z Londynu do Warszawy. onegdaj zrano ruszył tą samą drogą w dalszą podróż do Indji.

Droga ta wiedzie przez Lwów, Bukareszt, Konstantynopol, Angorę, Bagdad, Basarę, Bendes-Abbas i Karaszi, a następnie przez Dehli do Kalkuty.

Podróż trwać będzie zapewne około miesiąca, ze względu na liczne przystanki.

Jenerał leci do Kalkuty, aby uczestniczyć w wielkiej konferencji. zwołanej do tego miasta na dzień 1 stycznia. w celu **omówienia spraw, tyczących się komunikacji powietrznej pomiędzy Anglją a Indjami.**

Towarzyszący jenerałowi pilot. **Alan Cobham,** jest jednym z najwybitniejszych lotników angielskich. Latem br. zdobył puhar królewski w wyścigu powietrznym dokoła Anglji. a niedawny lot jego z Londynu do Tangieru w ciągu trzynastu godzin, na przestrzeni 2000 kilometrów, wzbudził podziw ogólny. Nie mniej pamiętnego lotu dokonał Cobham w roku ubiegłym. przeleciawszy z Londynu do Brukselli. na słynnej maszynie De Havillande D. H. 53, o sześciokonnym silniku Blackburne'a. w ciągu czterech godzin. Ze względu na tak słaby silnik, jest to lot wyjątkowy.

Dla odbycia obecnego lotu do Indji, Cobham wybrał inną maszynę De Havillanda, mianowicie typ D. H. 50, o silniku 240-konnym Siddeley Puma. Jest to ten sam typ, którego użył już w podróży swej z Londynu do Tangieru i na którym też. na początku tego roku, odniósł zwycięstwo w konkursie międzynarodowym w Gothenburgu, gdzie o zwycięstwo ubiegali się wszyscy fabrykanci aeroplanów typu handlowego.

Cobham zdobył w tym konkursie 999 punktów na dopuszczalną liczbę tysiąca, straciwszy jeden punkt, wskutek opóźnienia półminutowego przy locie powrotnym.

Obecna podróż do Indji odbywa się wspólnemi siłami brytyjskiego ministerjum lotnictwa, całego brytyjskiego przemysłu aeroplanowego i Tow. „Imperjal Airways Limited“, które jednomyślnie wybrały do tej podróży samolot De Havillanda D. H. 50, jako maszynę, na której najwięcej polegać można, z silnikiem Siddeley Puma, odznaczającym się tak skutecznością, jakoteż prostotą budowy.

Podróż ta jest nowym jeszcze krokiem w ciągle zwiększającej się liczbie lotów na wielką odległość, a maszyna De Havillanda zdobywa nowy, w długim już szeregu swych trjumfów.

Z galerji dziwaków.

POGRZEB DZIWAKA LEKARZA-DENTYSTY.

Londyn. (Tel. pryw.). W mieście Waldron zmarł lekarz-dentysta Jacobson. Zostawił on **oryginalny testament, w którym żąda, aby ani jedna kobieta nie szła za jego pogrzebem.** Natomiast służba domowa musiała **nieść za pogrzebem wszystkie koty, psy** i inne stworzenia, któremi zaludniony był dom lekarza-dentysty. Zwierzęta te na cmentarzu otruto. Przedtem jeszcze **potruto wszystkie konie w stajni,** stanowiącej własność zmarłego.

Jak się podrabia polskie pieniądze?

JAK WYGLĄDA SFAŁSZOWANY BANKNOT 50-ZŁOTOWY.

W oddziale Banku Polskiego w Tarnowie zatrzymano falsyfikat biletu bankowego 50-złotowego. Falsyfikat ten wykonany jest na papierze mniej gładkim, medaljonie niezadrukowanym, podobizna Tadeusza Kościuszki wykonana jest natłuszczonym znakiem wodnym, występującym widocznie na zewnątrz w postaci plam tłustych na odwrotnej stronie biletu! Kolory farb bronzowy dobry. lila występuje zbyt silnie. granat niedobrany, posiada odcień niebieski, podczas gdy bilet autentyczny drukowany jest granatem w odcieniu fioletowym. Strona przednia: wizerunek Tadeusza Kościuszki wskutek niewłaściwego cieniowania twarzy i włosów i odmiennej farby granatowej utrzymany jest w tonie niebieskim, na bilecie zaś autentycznym posiada ton zdecydowanie fioletowy. Szczegół ten jest dla odróżnienia falsyfikatu najcharakterystyczniejszy. Druk nierówny, przerywany, o bardzo słabym tłoku, rysunki z kompozycji festonowych i martwej natury w drobnych szczegółach zamazane, nie występują tak czysto i przejrzyście, jak na bilecie autentycznym. Numeracja w kolorze brudno-czarnym posiada nieco odmienny krój cyfr i odbicie mniej precyzyjne, aniżeli numeracja na bilecie autentycznym, wykonana w kolorze czysto czarnym. Strona odwrotna: rysunki, festonów i martwej natury utrzymane silniej w kolorze lila, niedokładne w drobnych szczegółach zamazane, a poszczególne fragmenty rysunku nie występują klasycznie. Tło pod tekstem występuje bardzo niedokładnie z powodu często bardzo powtarzających się przerw linji. Tarcza z orłem białym wykonana nieudolnie, a sam orzeł niewłaściwie cieniowany, wskutek czego poszczególne pióra nie występują wyraźnie.

Z POD ZNAKU ESKULAPA.

CZKAWKA CHOROBLIWA W NOWYM JORKU.

Jak piszą dzienniki nowojorskie władze departamentu zdrowia miasta New Jork rozpoczęły badania **nowej, nieznanej dotąd epidemji czkawki,** która szerzy się zastraszająco w całym mieście.

W samem City **zgłoszono dotychczas 36 srogich wypadków.** 11 z nich znajduje się w szpitalach. W Manhartan zaraportowano czternaście wypadków.

Niektórzy z lekarzy twierdzą, że **czkawka jest symptomem influenzy,** a inni zaś dowodzą, że czkawka epidemiczna **poprzedza zwykle chorobę śmiertelnej śpiączki.**

Z ziemic Polski.

NAPAD NA WÓZ POCZTOWY W KAŁUSZU. Onegdaj wieczorem dokonany został bandycki napad na wóz pocztowy w Kałuszu. Wóz ten, wiozący znaczną gotówkę, został opadnięty przez bandę, złożoną z czterech uzbrojonych w karbiny opryszków. Napad jednak został udaremniony. Zaalarmowane posterunki policyjne nadeszły w porę i zdołały ująć dwóch bandytów. Dwaj inni, korzystając z ciemności nocnej, zdołali zbiec. Aresztowani oddani zostali w ręce władz sądowych. Dochodzenie wdrożono.

ZNIESIENIE URZĘDU CELNEGO W SZCZAWNICY. Min. Skarbu zawiadamia, iż na obszarze administracyjnym Dyrekcji Ceł we Lwowie zwinięty został sezonowy urząd celny w Szczawnicy.

FAŁSZERSTWO ŚWIADECTW MATURYCZNYCH W ŁODZI. Min. Oświaty zawiadamia, iż zdarzyły się wypadki podrobienia świadectw gimnazjum męskiego K. Tomaszewskiego w Łodzi. Aby zapobiec wprowadzeniu w błąd władz państwowych i szkół, należy świadectwa, wydane na formularzach wymienionej szkoły przesyłać do kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego celem zbadania ich autentyczności. Przedewszystkiem świadectwa te będą wzięte pod uwagę przez instytucje wojskowe.

ZE SPORTU.

Walne Zgromadzenie T. S. Wisły odbyło się w niedzielę w sali Tow. Technicznego przy ul. Straszewskiego przy bardzo licznym udziale członków. Ze sprawozdania poszczególnych sekcyj można było bez trudu zauważyć i wyczuć, że **T. S. Wisła** rozwija żywotną działalność nad rozwojem wychowania fizycznego polskiej młodzieży i w tym kierunku rozwija swą działalność, zwłaszcza na niwie piłkarskiej, lekkiej i ciężkiej atletyki, członkowie tych sekcyj zdobyli w bieżącym roku nierzadko zaszczytne wyniki, zwłaszcza sekcja piłki nożnej poszczycić się może dużym sukcesem zdobycia po raz wtóry mistrzostwa klasy A. Okręgu krakowskiego i klasy C. Inne sekcje jak pływacką, kolarska, narciarska i łyżwiarska z powodu krótkości swego istnienia nie mogły jeszcze zapisać na swych kartach żadnych wyników. Ilość ich jednak wskazuje na racjonalny rozwój towarzystwa, które z godnością, mimo wrogiego stanowiska przeciwników dzierży sztandar polskiego i chrześcijańskiego klubu sportowego. Zarząd „Wisły“ ukonstytuował się następująco: Prezes Dembiński Aleksander, wiceprezes: dr. Ujejski Marjan, Wojas Franciszek, Orzelski Tadeusz, członkowie: Skoczylas Edward, kpt. Roganowicz, Potocki Mieczysław, Kiliński Szczęsny, Mastalski Józef, Kornaś Gustaw, Stapiński, Cepurski Wilhelm, Budzisz Wł., komisja rewizyjna: Bukowski Kazimierz, Wyrobisz Jan, zastępcy: Wojtyga Stan., dr. Zajączkowski Wł., rada senjorów: radca Nowicki, Orzelski Marjan, mjr. Schwenk Fryd.

Należy zauważyć, iż nowy Zarząd wybrany został w całości przez aklamację.

Zdobycie Tatr. Sekcja taternicka akademickiego Związku sportowego w Krakowie urządza we wtorek 2 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9, wykład znanego taternika dra Mieczysława Świerza pt. „Zdobycie Tatr“. Wykład ilustrowany będzie kilkudziesięcioma przeźroczami. Ceny biletów po 3, 2, 1 i pół zł.

WARSZAWA. W. T. C.—Orkan 6:1 (3:0). Zawody te wykazały znaczną przewagę klubu cyklistów. Orkan grał wyjątkowo słabo.

GIEŁDA.

Kraków, 2 grudnia.

Na giełdzie efektów tendencja utrzymana, dla niektórych papierów nawet nieco mocniejsza.

W dewizach również żywiej. Paryż mocniej, Londyn utrzymany. Pierwszy raz robiony Gdańsk (czek) po 97 złotych za 100 guldenów gdańskich.

Na pogiełdziu ruch cokolwiek większy.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Londyn 24.15; Zurych 100.40; Wiedeń 7.34 i jedna czwarta; Praga 15.70; Paryż 28.25—28.20; Medjolam 22.77 i pół do 22.75.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.32—0.33
Bank Małopolski	0.32
Ziemski Bank Kredytowy	0.15—0.16
Bank Związku Spółek Zarobkowych	6.00
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.32—0.33
Pharma (B. Jawornicki)	0.73—0.75
Żegluga Polska	0.15
Zieleniewski	10.00—10.25
H. Cegielski Poznań	0.52—0.54
Trzebinia żelazo	0.65—0.70
Parowozy	0.34
Górka	16.25
Siersza	4.90
Tepege	2.55—2.65
Polska Nafta	0.66
Strug	0.80
Elektrownia Siersza	0.22—0.24
Ćmielów	0.53—0.55
Krakus	0.75—0.76
Chodorów	5.25
A. Piasecki	1.50—1.45

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 15.75—16, a 25 — 14 i pół, a 100 — 14, Lokomotywy 0.48; Len 0.45; Gazy wschodnie 12; Gazy zachodnie 3.05—2.90; Nafta Krosno 0.28; Elektrownia na Sanie 0.10; Węglówki 0.02 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 5.00; H. Cegielski Poznań 0.54; Parowozy 0.32; Zieleniewski 10 i jedna czwarta; Żyrardów 12.25; Nafta Polska 0.62; Spirytus 2.70; Bank Przemysłowy Lwów 0.32; Ursus 1.50.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 27.95; Londyn 23.98; Nowy Jork 51.78; Belgja 25.35; Włochy 22.51; Hiszpanja 71.00; Holandja 209.25; Berlin 12.33; Wiedeń 72.95; Sztokholm 139.50; Chrystjanja 76.50; Kopenhaga 90.75; Sofja 380; Praga 15.53.7; **Warszawa 99.50.** Budapeszt 0.69 i pół; Białogród 7.50; Ateny 9.25; Konstantynopol 2.85; Bukareszt 2.65; Helsingfors 13.00; Buenos Aires 18.750.

HUMOR, IRONJA, SATYRA.

U MALARZA.

— Potret niezły, ale zdaje mi się, że nieboszczyk mój mąż jakoś tu ie bardzo podobny...

— nic dziwnego, proszę pani, bo po śmierci każdy się zmienia.

Z piekła dni dzisiejszych

17-letni chłopak za zabicie babki

skazany na śmierć przez rozstrzelanie.

W folwarku Bolesławów, pod Łodzią, **trzech młodocianych przestępców** — jak już donosiliśmy — **dokonało morlerstwa na 75-letniej staruszce,** Teofili Tomczak. Po natychmiastowych dochodzeniach policyjnych **udało się władzom bezpieczeństwa ująć jednego ze sprawców,** kiedy **dwaj następni zbiegli** w niewiadomym kierunku.

Przychwyconym jest **17-letni chłopak, Marjan Cłapiński,** były żandarm Stowarzyszenia „Strzelec“.

Onegdaj w Łodzi, przy szczelnie wypełnionej sali, odbyła się rozprawa doraźna. Oskarżony Cłapiński czynił wrażenie chłopaka dość inteligentnego. Do zabójstwa nie przyznaje się.

Wzruszenie wywołało zeznanie 84-letniego staruszka, męża zamordowanej, który opowiedział szczegółowo przebieg morderstwa. Z zeznań innych świadków wynikało, że współtowarzysze **mordercy wiedzieli o posiadaniu przez Tomczaków 300 złotych.**

Prokurator w dłuższem przemówieniu, wskazując na plagę bandytyzmu i konieczność energicznego tępienia zwyrodniałych indywiduów, domagał się kary śmierci.

W ostatniem słowie oskarżony prosi o łagodny wymiar kary i po raz ostatni zaprzecza, jakoby zamordował swą babkę.

Po naradzie sąd wydał wyrok, mocą którego Marjan **Cłapiński uznany został winnym współudziału w zamordowaniu swej babki i po pozbawieniu praw stanu skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie.**

Obrońca skazanego wysłał depeszę do Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Skazany przez Sąd Doraźny w Łodzi na karę śmierci błagalnie prosi o zlitowanie“.

O godzinie 7-ej wieczorem **nadeszło ułaskawienie prezydenta Rzeczypospolitej,** o którem prokurator niezwłocznie zakomunikował skazanemu.

Rzeczy ciekawe.

Dziesięciolecie Kanału Panamskiego.

Z początkiem sierpnia br. skończyło się **lat 10 od chwili oddaniu kanału panamskiego na użytek żeglugi międzynarodowej.**

Kilka niżej podanych cyfr pozwala wyrobić sobie pojęcie o znaczeniu tego kanału, którego zbudowanie trwało tak długo i kosztowało tak olbrzymie sumy pieniędzy, a który zwielu stron uważano jako chybione pod względem finansowym przedsięwzięcie.

A więc, **opłaty za przejazd statków** przez ten kanał przyniosły w pierwszym roku jego istnienia **2,225.000 dolarów,** w szóstym — **9 miljonów,** w dziewiątym — **19 miljonów,** a w ostatnim — **25,986.000 dolarów.**

W ciągu lat dziesięciu istnieniu kanału przepłynęło go **25,628 statków,** wiozących **112 miljonów ton ładunku.** W liczbie tej było 11.000 statków amerykańskich, które zapłaciły 4.5 procent wszystkich opłat.

W roku ostatnim przepłynęło kanał **5.685 statków,** co czyni przeszło 14 statków dziennie w przecięciu.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.